

# KURJER WILENSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o tamowy, na 4-ej str. 8-mio tamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane

**Nabożeństwo żałobne za poległych w Warszawie odbędzie się w Bazylice o g. 9 i pół, dnia 21 b. m.**

Została otwarta „ZAKOPIANKA“ Cukiernia i Restauracja Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 16. KONCERTY od godz. 2 — 4 i od 7 wiecz.

Codziennie śniadania, obiady i kolacje. BUFET zaopatrzony w najlepsze zakąski, napoje chłodzące i lody. KUCHNIA pod zarządem doświadczonego kucharza. Wyroby cukiernicze własnej produkcji CENY PRZYSTĘPNE. Z poważaniem ZARZĄD.

## Godzina wielkiego czynu

Pierwsze lata naszego istnienia przyniosły Polsce utwierdzenie i zabezpieczenie jej niepodległego bytu w granicach, w jakich wywalczył je oręż, a nie zdołała przeschłachnąć dyplomacja wersalska i ryska. Tragizmem kontrastem wobec tych zdobyczy był stan wewnętrzny kraju. Wypełniła go walka stronnictw politycznych, kierujących się — jedno w większym, inne w mniejszym stopniu tylko myślą o powodzeniu ich hasel w walce wyborczej.

Idea służby narodowi, z którą po przez powstanie do walk legionowych szła awangarda narodu, aby potem mandarem żołnierskim oddzielić się od życia politycznego, ustąpiła miejsca egoizmowi grup, klas i przywódców politycznych.

W zatrutej atmosferze naszego życia politycznego najsłabsze dążenia jednostek i twórcze zamierzenia grup, na pragmatywności służby krajowi i tylko służby budowanych, rozbiły się o fatalną budowę wewnętrzną polityczną kraju, której wyrazem była wszechwładza Sejmu.

W tych warunkach, życie gospodarcze, pozbawione jednolitego planu było tą równią pochyłą po której staczaliśmy się nieuchronnie w przepaść.

Przejdźcie do nowego stanu rzeczy, do ofiarnej, twórczej pracy dokonajcie się mogło tylko drogą wysiłku rewolucyjnego.

Wypełnić to zadanie mógł jedynie najwyższy autorytet moralny w kraju Józef Piłsudski. Zdawano sobie z tego sprawę już oddawna, choć nikt nie przewidywał, że wypadki potoczą się z taką zawrotną szybkością.

W tej chwili kraj cały jest faktycznie pod władzą Marszałka. Zasady, na których obecne prawodawstwo zostało zbudowane, ani też ograniczenie się przez Józefa Piłsudskiego do objęcia teki ministra spraw wojskowych faktu tego ukryć nie mogą. Dzień zebrania się Zgromadzenia Narodowego musi być punktem wyjścia nowego stanu rzeczy: objęcia formalnie zwierzchniej władzy w kraju przez Józefa Piłsudskiego, do którego ona już dziś faktycznie i moralnie należy, i rozpoczęcia gruntownej przebudowy wewnętrznej państwa.

A dalej? Zróbmy bilans sił i rachunek możliwości. Marszałek Piłsudski w ostatnich oświadczeniach swych stwierdził, że gotów jest objąć kierownictwo sprawami wojska i czuwanie nad polityką zagraniczną państwa. Jest to zgodne z całym dotychczasowym życiem Józefa Piłsudskiego, które stanowiło jeden wielki wysiłek, skierowany ku zdobyciu niepodległości a potem ku jej utwierdzeniu. Na zewnątrz więc, a nie na wewnątrz.

Dla przebudowy wewnętrznej kraju Marszałek Piłsudski stworzył dotąd jeden warunek zasadniczy: niezbędną atmosferą moralną, entuzjazm narodu, bez którego żadna wielka i twórcza praca jest niemożliwa.

Drugi etap niezbędny, objęcie

przezeń władzy zwierzchniej w państwie i rozwiązanie Sejmu i Senatu, najistotniejszych źródeł zła.

Z tą chwilą otwiera się możliwość wewnętrznego odrodzenia narodu. Możliwość, bo dokonanie jej należy od tego, czy znajdują się ludzie, którzy odczuwając odpowiedzialność za dzisiejszą wielką chwilę historyczną, zdobędą się na jasną myśl polityczną i będą mieli dość odwagi, aby wcielić ją w życie.

Powstać musi rząd naprawy Rzeczypospolitej i rząd ten zawisnąć w powietrzu nie może. Podstawy jego już dziś od dołu budować należy. Czas tworzyć dziś w Polsce wielki obóz daleki od wczorajszych formułek, zdolny do poświęceń ze strony jednostek i klas społecznych.

Przyszłość czasu nowych ludzi, nowych hasel. Znowu po przewrocie kilka dawnych stronnictw już przedłożyło w imieniu swych wyborców rachunki do zapłaconia. Nie wątpimy, że w ślad za nimi pójdą inne, czy to z prawicy, czy z lewicy, przeszłość ich bowiem upoważnia nas do tego. W ten więc sposób zasada: „Jakkąjwięcej brać od państwa“ w naszym życiu politycznym ciągle jeszcze góruje.

Jeśli nie mamy zginąć stacząc się w ocalałą nędzę i rewolucji społecznej zastąpić ją musi zasada: „Jakkąjwięcej dać krajowi“! Ta zasada jest o wiele trudniejsza do urzeczywistnienia. Skupić się przy niej musi lepsza część narodu, aby narzucić tym, którzy przyjął jej nie będą chcieli.

Trzeba się z tem pogodzić, że idą ku nam ciężkie lata wyrzeczeń, aby stać się fundamentem Odrodzonej Rzeczypospolitej.

Ograniczenie wszechwładzy przedstawicielstwa narodowego na rzecz jednostki — Prezydenta i powołanie go przez rząd, zdyscyplinowanie życia publicznego, sanacja gospodarcza w wielkim stylu, dotykająca wszystkich dziedzin życia państwowego i rozbijająca ciasny krąg zakreślony przez złotego — oto najbliższe i najważniejsze zadania. Ofiary dla ich rozwiązania złoży niewątpliwie naród, jeśli nie będą robione przez zawodowych łacaczy, lecz przez ludzi mających poczucie wielkości naszej tradycji historycznej i wielkich sił żywotnych, drzemających wciąż jeszcze w łonie narodu.

Polska Jagiellonów, Polska Kościuski, Mickiewicza i Józefa Piłsudskiego czeka jeszcze na budowniczych swego życia wewnętrznego.

Zorganizowanie ich, zwarecie ich w nielicznych ale silnych, gotowych na wszystko kadrach oto zadanie dzisiejszego dnia, dzisiejszej godziny.

Są chwile historyczne, które potwórzyc się nie mogą. To musi dziś zrozumieć każdy, kto odczuwa w sobie cząstkę odpowiedzialności za losy narodu. Czas działać! Hasło brzmi dzisiaj:

Na szanuję! Do wielkiej, twórczej Pracy!

## Echa wypadków warszawskich

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

### Ferment w „Piście“.

Miarą fermentu jaki zapanował obecnie w stronnictwie Piasta jest następujący fakt:

W Krakowie obradowała we wtorek część posłów piastowców, będących bezwzględnie zwolennikami p. Witosy. W rezultacie narad postanowiono między innymi wyrazić hold

p. Witosowi. Posłowie „Piasta“, jak p. Dębski, Erdman, Rusinek oraz pos. Dąbrowski w Krakowie, naczelny redaktor „Ilustrowanego Kurjera Codziennego“ odmówili swoich podpisów na hołdowniczym telegramie.

### Internowani generałowie. Gen. Malczewski w Tworkach.

W sprawie internowanych generałów Rozwadowskiego i Zagórskiego dowiadujemy się, iż są oni w dalszym ciągu internowani w Wilanowie, gdzie znajdują się pod ostrą strażą wojskową.

Co się tyczy b. ministra spraw wojskowych w rządzie p. Witosy gen. Malczewskiego, to zamieszkał on nerwowo i znajduje się na kuracji w Tworkach.

### Istotne zamiary.

Na zamach Marszałka Piłsudskiego najmocniej oburzeni są ci, którzy przez szereg ostatnich miesięcy najgorliwiej propagowali obalenie konstytucyjnego ustroju. Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że gen. Dowbór Muśnicki, jak donosi prasa poznańska, witał ochotników, którzy pod jego rozkazami wyruszyli przeciw wojskom Marszałka Piłsudskiego — pozdrowieniem fa-

szystowskim, obalając najłżejsze przypuszczenie, że chodziło mu o republikę lub konstytucję. Nie demokracja republikańska, ale istotnie zwolennicy monarchii i faszystów organizowali i kierowali ruchem przeciwnym Piłsudskiemu. O tem trzeba bardzo dobrze pamiętać i nie dać się brać na lep konstytucjonalizmowi, który odgrywa tylko fałszywą rolę pretekstu do wystąpienia.

### Konferencja lewicy sejmowej z mniejszościami.

Wczoraj odbyła się w gmachu sejmowym konferencja informacyjno-porozumiewawcza między przedstawicielami stronnictw lewicy a mniejszościami. W konferencji wzięli udział p. p. Dąbski (Str. Chł.), Niedziałkowski (PPS), Poniatowski i Rudziński (Wyzwolenie). Ze strony mniejszości — Wasynczuk i Makówka (Ukr.) i Jeremioz (Biał.).

Przedstawiciele polskiej lewicy

zapytali reprezentantów mniejszości, jak się zapatrują na kandydaturę Marszałka Piłsudskiego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej i czy są oni za natychmiastowym rozwiązaniem Sejmu.

Przedstawiciele mniejszości odparli, iż w sprawie tej muszą się odwołać do swoich klubów.

### Wyłapywanie przestępców.

Warszawska policja śledcza przeprowadza w dalszym ciągu na polecenie władz centralnych rewizję w tych domach, z których strzelano w

pamiętne dni do żołnierzy. Wobec osób, u których znaleziono broń, dochodzenie jest prowadzone w przyspieszonym tempie.

### Słuszne zarządzenie.

P. Premier Bartel wydał okólnik do wszystkich ministrów, aby natychmiast sporządzono spisy urzędników państwowych, zasiadających w radach nadzorczych i zarządach spółek akcyjnych.

W okólniku tym p. premier żądał również zbadania wysokości poborów

i zysków osiągniętych przez tych urzędników. Okólnik kończy się wezwaniem, aby odpowiednio spisy dostarczono najprędzej.

Powyższy krok p. premiera Bartla opinia stolicy przyjęła z zupełnym uznaniem.

### Inflacji nie będzie.

Wobec rozszerzanych pogłosek, jakoby obecny rząd zamierza iść drogą inflacji, przedstawiciel naszego pisma zwrócił się do ministra skarbu p. Czechowicza z uprzejmą

prośbą o odpowiednie informacje.

P. Minister zaznaczył z naciskiem w odpowiedzi, iż w pogłoskach tych niema ani słowa prawdy.

### „Polskie Radio“ wyjaśnia.

W niektórych pismach warszawskich, a ostatnio w „Polsce Zbrojnej“ pojawiła się wiadomość o rzekomym nadawaniu w dniu 13 i 14 b. m. komunikatów rządu p. Witosy przez stację „Polskie Radio“ na fali 980 metrów. „Polskie Radio“ zaznacza, że stacja jego może nadawać

tylko na fali od 300 do 600 metrów, nadawanie zaś na fali 980 metrów jest ze względu na konstrukcję techniczną stacji absolutnie niemożliwe. Komunikaty przypisywane stacji „Polskie Radio“ nadawane były przez jedną ze stacji wojskowych, które były w posiadaniu wojsk p. Witosy.

### Rząd Rzeszy uzyskał większość.

BERLIN, 19.V (Pat.). W głosowaniu rząd uzyskał znaczną większość. Za rządem głosowały partie rządowe i socjaliści, przeciwko — hitlerowcy i komuniści.

Niemiecko-narodowi wstrzymali się od głosowania.

## Wiadomości polityczne.

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 19-go uchwaliła wniosek w sprawie nadzwyczajnego kredytu na pomoc doraźną dla ofiar ostatnich wypadków, oraz zastanawiała się nad terminem zwołania Zgromadzenia Narodowego i upoważniła Prezesa Rady Ministrów do porozumienia się z Marszałkiem Sejmu w tej sprawie.

„Nowy Kurjer Polski“ donosi, że przybył do Warszawy sekretarz marszałka senatu, p. Holyński, przywózając list p. Tramczyńskiego do p. Bartla.

W liście tym p. Marszałek informuje premiera o nastrojach, jakie zastał w Poznaniu, oraz wysuwa postulaty, których uwzględnienie mogłoby, zdaniem jego, zapewnić pacyfikację.

Prezes ministrów, p. prof. Bartel przesłał onegdaj odpowiedź do Poznania.

Korespondent warszawski ryskiej „Siewodnia“ telegrafuje pod datą 18 bm., że posłowie Sejmu — sjonisiści wypowiedzieli się za niezwołaniem rozwiązania Sejmu.

Jako *curiosum* należy zanotować wiadomość tegoż korespondenta „Siewodnia“ jakoby w sferach politycznych Warszawy wysuwana i traktowana poważnie jest kandydatura 80-letniego prof. Michała Bobrzyńskiego, b. namiestnika Galicji, na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej.

Minister Sprawiedliwości, jako naczelny prokurator zarządził niezwłocznie ogólną lustrację urzędów prokuratorских w całym państwie.

## Z Państw Bałtyckich.

Estonja.

Wyniki wyborów do parlamentu.

Jak donoszą pisma ryskie, największą ilość głosów przy wyborach do parlamentu uzyskali socjaliści — 118 tysięcy (przy poprzednich wyborach 86 tys.). Agrariusze również powiększyli liczbę swoich zwolenników z 99 tys. na 107 tys. Bardzo znaczny wzrost wpływów wykazała partia „nowych gospodarzy“ (osadników). W poprzednich wyborach padło na jej kandydatów tylko 17 tys. głosów, obecnie — 67 tys. Wzrosła również liczba wyborców partii pracy: z 52 tys. na 62 tys. Inne stronnictwa poniosły straty, najbardziej komuniści, (z 44 tys. na 27 tys.) i chrześcijańscy demokraci (34 tys. na 26 tys.).

Nowoobрани parlament zbierze się około 15 czerwca. Zaruszyło się w nim już teraz b. silne centrum, złożone z agrariuszy i partii pracy.

## Wśród pism.

— „Drogi Naprawy“ dwutygodnik, poświęcony polityce, życiu gospodarczemu i kulturze. Wyszedł nr. 1.

— „Świat“ nr. 19 przynosi ciekawy artykuł S. Czosnowskiego p. t. „Wojna wojnie“, omawiający pracę nad pacyfikacją stosunków europejskich oraz projekty w tej sprawie rumuńskiego profesora V. Pella. W dziale literackim artykuł W. Grubińskiego „Sztuka streszczenia sztuk“, bardzo interesujący z punktu widzenia recenzji teatralnych.

— „Ogniw“ — organ Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich Nr 4, występuje z ostrą krytyką polityki oświatowej St. Grabskiego.

— „Za wolność“ Nr 22, omawia wypadki pierwszomajowe w Warszawie.

# Sprawa zwolania Zgromadzenia Narodowego.

(Telefonom od własnego korespondenta z Warszawy).

## Termin.

W sprawie zwolania Zgromadzenia Narodowego, a mianowicie terminu i miejsca decyzji zapadnie w najbliższych dniach. Uchodzi zarzecz pewną, że Zgromadzenie Narodowe odbędzie się w Warszawie. ponieważ większość stronnictw opowiadała się za stolicą, a mianowicie stronnictwa lewicy, NPR, ChD i Piast. Co się tyczy ZLN, to opinje są w tym względzie podzielone, chociaż

zaczyna i w tym obozie przeważać kierunek rozsądniejszy, wyraźnie wskazujący na Warszawę, jako miejsce zwolania Zgromadzenia Narodowego.

W kołach zbliżonych do marsz. Rataja utrzymują, że w piątek rozesłane będą do członków Zgromadzenia, a więc posłów i senatorów zawiadomienia, iż zgromadzenie odbędzie się 29 b. m.

## Kandydatura która powinna być jedyną.

Z omawianych dotychczas kandydat na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej na pierwszy plan wysuwają się

z natury rzeczy osoba Marszałka Piłsudskiego, którą to kandydaturę postawi solidarnie lewica polska.

## Kandydatura dywersyjna.

Charakterystyczną co do nastrojów panujących na prawicy jest opinia, jaką wygłosił wczoraj w rozmowie z dziennikarzami jeden z członków ZLN pos. Rymar. Oświadczył on mianowicie ni mniej ni więcej, iż

ZLN ma zamiar wysunąć kandydaturę p. Wojciechowskiego. Kandydatura ta byłaby oczywistą prowokacją i mogłaby wywołać nieobliczalne następstwa.

## Nadzieje posła Dębskiego.

Wice-marsz. Sejmu pos. Dębski, członek stronnictwa Piasta, oświadczył wczoraj w wywiadzie dziennikarskim, iż on i jego koledzy, z którymi miał możność porozumiewania się, są zdania, iż w obecnej chwili należy skupić wszystkie wysiłki celem przeprowadzenia całkowitej i istotnej pacyfikacji, nie dopuszczając do wznowienia walki. Od rządu obecnego stronnictwo Piasta oczekuje likwidacji okresu walki, utrwalenia praworządności oraz opanowania agitacyjnych żywiołów antypaństwowych.

czyli, iż miejsce i termin wyznaczono przez marszałka Sejmu winny być nowym wyrazem pacyfikacji.

Zdajemy sobie sprawę z tego, — mówił p. Dębski — iż Sejm obecny się kończy. Nie sprostał on zadaniom, które na niego kraj nałożył. Gdyby przed nieuniknionym rozjeściem się Sejm obecny zdołał jeszcze zmienić konstytucję i ordynację wyborczą w kierunku wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej i sprowadzenia roli parlamentu na właściwą drogę, przyczyniłby się w wielkiej mierze do naprawy stosunków politycznych w Polsce.

W sprawie zwolania Zgromadzenia Narodowego i miejsca, w którym ma ono obradować, p. Dębski oświadczył, iż

## Falsze „Kurjera Polskiego“.

WARSZAWA, 19.V. (Pat.) Ministerstwo Skarbu komunikuje: W „Kurjerze Polskim“ z dnia 18 maja r. b. ukazała się wiadomość powtórzona następnie przez inne pisma, jakoby dnia 15 b. m. z Banku Polskiego podjęta została przez p. generała Składkowskiego, Komisarza Rządu na miasto stołeczne Warszawę, suma trzech i pół milionów złotych do dyspozycji Pana Marszałka Piłsudskiego ministra spraw wojskowych.

Według Mira plan fałszerzy polegał na puszczeniu fałszyków w obieg w zagłębiu Ruhry, jednakże układ locarński przeszkodził wykonaniu tego planu.

Wiadomość ta, jako fałszywa zasługuje na najsilniejsze napiętnowanie. W istocie rzeczy wypłaty na poczet budżetu ministerstwa spraw wojskowych były dokonane w normalnej drodze, to jest w granicach kredytów otwartych temu Ministerstwu na miesiąc maj i z zachowaniem wszystkich przepisów rachunkowo-kasowych.

Oskarżony Windischgrätz zauważa że zeznanie Mira dotyczące afery frakowej są fałszywe.

P. generał Składkowski, pełniący obowiązki Komisarza m. st. Warszawy żadnych pieniędzy z Banku Polskiego nie podejmował. Co zaś dotyczy Pana Marszałka Piłsudskiego, ministra spraw wojskowych, to rozkazem dziennym Nr. 40 przekazał on wszelkie sprawy natury pieniężnej szefowi administracji armji, generałowi dywizji Konarzewskiemu obarczając go osobiście odpowiedzialnością, za całość gospodarki pieniężnej.

O aferze tej Windischgrätz nigdy nie rozmawiał z Bethlenem.

## Prasa niemiecka o sytuacji w Polsce.

BERLIN, 19.V. Pat. Prasa niemiecka (omawia w artykule wstępnym posła dra Cremera nową sytuację wytworzoną w Polsce i wpływ tej sytuacji na stosunki gospodarcze między Niemcami a Polską.

Następnie sąd udał się do szpitala w celu zbadania leżącego tam posła Mira. Świadek ten utrzymuje, że rozmawiał z premierem Bethlenem sprawie fałszowania franków.

Rokowania handlowe — pisze dr. Cremer — nie doprowadziły dotychczas do pomyślnych wyników z powodu ziej woli kół prawniczych w Polsce. Pos. Diamand kilkakrotnie wskazywał na konieczność zaprzestania wojny celnej i zawarcia rozsądnego traktatu handlowego.

Szkody wynikające z wojny celnej dla Niemiec jeśli nie są tak widoczne jak w Polsce, to jednak są bardzo wielkie. Wszyscy i ci, którzy spodziewali się, że wolna celna zmusi Polskę do kapitulacji zawiedli się w swoich oczekiwaniach.

Autor artykułu wyraża nadzieję, że obecny rząd stworzy odpowiednie

Obecny moment psychologiczny sprzyja pomyślnemu ukształtowaniu się przyszłych stosunków między oboma narodami, moment ten winien być po obu stronach wykorzystany.

## Co czytać?

Rój, wyd. firmy Rój, Biblioteka Dzieł wyborowych, Biblioteka Domu Polskiego, Biblioteka Groszowa, Wasoła Biblioteka, Dzieła Karola Maja, Biblioteczka filozoficzno-społeczna. Biblioteczka Młodzieży szkolnej, Biblioteczka pamiątek narodowych, Biblioteczka uniwersytetów ludowych i młodzieży szkolnej, Moja Biblioteczka, Dla wszystkich, Biblioteka groszowa n. H. P., Wielka Biblioteka, Biblioteka Laureatów Nobla, Świat podróży i przegąd.

Zbliżają się wakacje. Kto może wyszukać krenowych „dziesiątej wody po kisieliu“, lub pocziwych znajomych i zjeżdża do nich na kilka tygodni wypoczynku, rad że go tylko kolej III kl. (czemuż niema 4-ej!) i napiwki (skromniutki) kosztować będą. Paskarz jedzie za granicę. Człek zamożny, wybiera sobie, jeśli jest patrijota, letnisko, wody, sanatorium krajowe i tam cierpliwie używa za swoje drogie pieniądze towarzystwa mniejszości i polskich gór czy morza.

Człek niezamożny robi obliczenie, że zagranicą taniej i stara się o ulgowy paszport, i, jeśli się uda, wieje gdzie nie tyle pieprz, co pomarańcza roślinie. Na jesieni wraca brązowy i dumny.

Tak czy owak — wakacje. Gdzieś się je spędzi, na t. zw. wywczasach. Czyli że się ma obowiązek przez czas jakiś niczem głowy nie zaprzętać i oddać się działaniu kuracji oraz myślom lekkim i oderwanym od trosk doczesnego padolu. Lektura zajmująca, a nie nudząca, jest na takie tygodnie wskazana. Trzeba sobie zrobić zapas książek na lato. Drogie! Tak, polskie książki są zasadniczo drogie. Ale od czegoż mamy tanie, popularne wydawnictwa! O nich chcemy pomówić. Grzeszą wszystkie brakiem systemu. Nie mają specjalności, bez ład i skład drukują co taniej się uda zdobyć. Jedynie Rój, sprytnie redagowane tygodniowe wydawnictwo małych, złotych książeczek, ma swoją specjalność sensacji, podzielonych na cykle o pociągających tytułach. Prócz kompilacji z francuskich procesów kryminalnych i streszczeń z historii Marji Stuart, Oświęcimów i t. p. jest tam sporo rzeczy wartościowych, jak

## Węgierska afera monarchistyczno-fal-szerska.

BUDAPESZT, 19.V. Pat. Na onegdajszej rozprawie przeciwko fałszerzom banknotów sw. hr. Sigray oświadczył, iż Windischgrätz, oświadczył mu 31 grudnia 1925 r. że premier Bethlem wiedział o fałszerstwie lecz występował przeciw niemu. Pomimo to jednak minister spraw wewnętrznych Rakowsky i Nadossy braли udział w fałszerstwie. Świadek Pallaviezini zeznaje: Windischgrätz powiedział mu, że rząd był powiadomiony o tej sprawie i dopomagał jej.

Pallaviezini oświadczył, iż nie posiadał jednakże żadnych bezpośrednich, a nawet pośrednich danych co do tego czy rząd był powiadomiony o tej sprawie.

Świadek opiera się jedynie na dedukcjach logicznych.

Ze słów księżny Windischgrätz, świadek odniósł również wrażenie, że rząd o sprawie był powiadomiony.

Sw. minister Vassy zeznał, iż hr. Bethlem był niezwykle oburzony aferą fałszerstwa. Bethlem jeszcze przed odjazdem do Genowy miał wezwać Nadossy'ego aby ze wszelkich sił przeciwdziałał rozpowszechnianiu fałszywych banknotów o ile wogóle banknoty takie istniały.

Dalszy ciąg rozprawy w dniu jutrzejszym.

BUDAPESZT 19.V. (Pat.) Pierwszym świadkiem, który zeznał wczoraj był poseł Lingauer. Oświadczył on, że na obiedzie u Friedricha w roku 1922 Windischgrätz wspominał, że ponieważ na pomoc materialną rządowi liczyć nie można, należało zdaniem Windischgrätz podrabiać banknoty jednego z państw nieprzyjacielskich.

Wszyscy uczestnicy obiadu z wyjątkiem Maszurosa przeciwstawili się planom Windischgrätz.

Następnie sąd udał się do szpitala w celu zbadania leżącego tam posła Mira. Świadek ten utrzymuje, że rozmawiał z premierem Bethlenem sprawie fałszowania franków.

W tydzień potem otrzymał od hr. Bethlena list, nie chce jednak powiedzieć gdzie znajduje się odpis tego listu którego oryginał jest w posiadaniu Windischgrätz.

Oskarżony Windischgrätz zauważa że zeznanie Mira dotyczące afery frakowej są fałszywe.

O aferze tej Windischgrätz nigdy nie rozmawiał z Bethlenem.

Trybunał postanawia przeprowadzić rewizję w mieszkaniu Mira i sekwestrować znajdujące się u niego dokumenty. Zaprzysiężenie tego świadka sąd odmówił wobec tego, że zeznanie jego w bardzo ważnych sprawach są nie zdecydowane i że podejrany jest on o udział w przestępstwie.

Następnie zeznał pod przysięgą premier Bethlen. Oświadczył on z całą stanowczością, że nie wiedział o aferze frankowej, nie osłaniał jej ani nie zgadzał się na nią nawet pod ukrytą formą. Świadek okazuje sądowi dokumenty stwierdzające, że potępiał on nie tylko środki, ale i cele Windischgrätz.

Dalej świadek zaprzecza zeznaniom Mira, nigdy nikomu nie dawał listu żelaznego.

Oskarżony Windischgrätz oświadcza, że stwierdzenie Mira jakoby Bethlen ofiarowywał mu dwa milardy koron jest kłamstwem. Na tem posiedzeniu wczorajsze zakończono.

## Ostateczny wynik wyborów w Litwie.

RYGA 19.V. (Tel. wł.) Główna komisja wyborcza w Kownio ogłosiła wczoraj ostateczne dane o wyniku wyborów do Sejmu. Skład przyszłego Sejmu, podług tych danych, wyglądać będzie jak następuje:

Dawne partie rządowe:	
Chrześcijańscy demokraci	14
Związek włościański	11
„Federacja pracy“	5
Razem 30 mand.	

## Opozycja:

Partja narodowa („Pažanga“)	— 3
Partja ludowa (Aleksa)	— 2
Ludowy („liaudininkai“)	— 22
Socjal-demokraci	— 15
Żydzi	— 3
Polacy	— 4
Niemcy (wraz z Klaipeda)	— 6

Podług „Rytas“ przewiduje się utworzenie rządu w następującym składzie: Prezes ministrów — Slezewicz, Minister spraw zagr. — Smetona, Minister spraw wewn. — Zukauskas, Minister finansów — Woldemaras, Min. oświaty — Kwieska(?) Min. sprawiedliwości — Skipitis, Min. komunikacji — Nangreniczius, Min. wojny — Papeckis.

## Oświadczenie Kanclerza Rzeszy.

BERLIN, 19.V. (Pat.) W dzisiejszej deklaracji rządowej stwierdził kanclerz Marx, że gabinet jego będzie przestrzegał dotychczasowej polityki zagranicznej.

Rząd Rzeszy ma nadzieję, że obrady komisji dla reformy. Rady Ligi umożliwią mu urezeczywistnienie traktatów locarneńskich. Traktat berliński zostanie przedłożony Reichstagowi celem ratyfikacji.

Zarządzenie o barwach pozostawiono nadal w mocy, Rząd przystąpi jednak do prac nad stworzeniem jednolitej flagi w myśl ostatniego listu prezydenta Hindenburga.

Oświadczenie kanclerza przyjęto oklaskami na ławach rządowych, a koniec przemówienia wywołał niepokój na lewicy.

Następny mówca poseł socjalistyczny Miller Fanken, oświadczył, że partja jego będzie głosować za rządem.

## Niemiecka prasa gdańska o przewrocie w Polsce.

GDĄŃSK, 19.V. (Pat.) Prasa niemiecka gdańska w dalszym ciągu obszernie omawia wypadki w Polsce w sposób obiektywny.

„Danziger Neuste Nachrichten“, omawiając utworzenie nowego rządu podkreśla, że Prezes Rady Ministrów dr. Bartel należy do stronnictwa, które wprowadzi w swej polityce agrarnej jest bardzo radykalne, to jednak we wszystkich innych sprawach jest nadzwyczaj patriotyczne.

Podając oświadczenie wygłoszone do przedstawicieli prasy przez kierownika MSZ Zaleskiego, a stwierdzające, że polityka prowadzona przez Skrzyńskiego nie dozna żadnej zmiany, „Danziger Neuste Nachrichten“ podkreśla, że oświadczenie to wywrze zagranicą bardzo dobre wrażenie. Piłsudski zatem — oświadcza dalej pismo — stanął całkowicie na gruncie konstytucyjnym, powołując do steru gabinet pozbawiony charakteru politycznego, co dowodzi, że znalazł on najlepszą drogę prowadzącą do uspokojenia.

Omawiając zachowanie się pułków poznańskich, złożonych przeważnie z białorusinów i ukraińców, „Danziger Neuste Nachrichten“ wyraża podziw dla panującej pomimo tego karności w tych pułkach, przyczem pisze: zdumienie wywołać muszą wszelkie wiadomości o tem, że białorusini i ukraińcy wcieleni przeważnie do pułków poznańskich pomimo przeziębienia polityki polityków ukraińskich i białoruskich okazali się dobrymi żołnierzami na których można polegać i którzy bez wahania idą za swymi dowódcami.

## Litwa zaprzecza.

PRAGA, 19.V. (Pat.) Poselstwo litewskie zaprzecza wiadomości o rzekomym przekroczeniu granicy polsko-litewskiej przez wojska litewskie.

## Niemcy śląscy deklarują lojalność.

KATOWICE, 19.V. (Pat.) Klub niemiecki sejmu śląskiego ogłosił wczoraj odezwę do ludności niemieckiej województwa Śląskiego, w której między innymi oświadcza, że posłowie niemieccy stoją bezwarunkowo na gruncie konstytucji i że nie pochwalać antykonstytucyjnego stanowiska wobec organów państwowych.

Nieskazitelną i prawa osoba Marszałka Piłsudskiego jest ręką jego jego decyzje podyktowane były głęboką troską o dobro Rzeczypospolitej i wynikały z poczucia patriotyzmu i prawdziwej demokracji.

Odezwa stwierdza dalej, że wobec ustąpienia Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego i rządu Witosa, jakoteż wobec utworzenia nowego rządu i sprawowania funkcji Prezydenta przez Marszałka Rataja, rządowe organy konstytucyjne znów istnieją.

Ze względu na to, odezwa wzywa ludność niemiecką do zachowania dotychczasowego stanowiska i lojalności wobec władz państwowych.

## Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Biblioteka Domu Polskiego ma jąca II-gi rok istnienia i około 40 tomów pod red. i wydawn. p. Pławewskiego, daje poezje, fantazje, beletrystykę współczesną i dawniejszą dość niekrytycznie. Bogate premja na zachęte. Z dawnej i nie dawnej Warszawy J. Rapackiego. Historia 125 lat (500 str. 200 ilustr.), ilustrowane tomy za 50 gr. i t. p. Prenumerata wynosi kwartalnie 4 zł. 70 gr., a 80 gr. tom pojedynczy.

Najliczniej i najefekowniej przedstawia się „Biblioteka groszowa“ (kwartalnie 9 zł. 95 gr., tom 95 gr.). Premja bezpłatna: Bajki polskie, Bajki Czarnej, Obozowisko i t. p. Jaskrawe, sensacyjnie malowane okładki umiejętnie zachęcają kupującego do zajęcia w treść książki. Dużo tłumaczeń, wśród których stare, ale jare, romanse historyczne Dumasa i Kraszewskiego, wielkie dzieła wszechświatowej sławy, niewydane dotąd popularnie „Nędznicy“ W. Hugo. Dużo oczywiście Jack Londona, Zola i Wells, Daudet, Hoffman, Andersen, Ligiński, Gomulicki, Dzikowski, Lygocki, starzy i nowi, swoi i obcy. Najpoczytniejsza bodaj biblioteczka.

Wesoła Biblioteczka kosztuje to-

mik 85 gr., dopiero ich kilka wyszło między niemi W Słonecznym Domku Szpyrkówny, przemiłe opowiadanie o dzieciństwie w dworze wiejskim na Białej Rusi, szereg innych obrazków, typy wyborne, gwara bardzo dobrze utrzymana. Nakładem spółki wydawniczej Orient R. D. Z. Last w Warszawie wychodzą Dzieła Karola Maja, taśmowe przygody trappersko-czerwonoskóre, trochę streszczenia filmów, trochę Maryn Raida przypominające, ale lubione przez pewną kategorię czytelników. Papier i tłumaczenie nie szeregowe, ale taniość czyni je poczytnymi. Dotąd wyszły tych historii 36 pod sensacyjnymi tytułami: Szatan i Judasz, Testament Zukasa, Na progu zaświatów, Winnetou czerwonoskóry gentleman i t. p. Biblioteka filozoficzno-społeczna wydała dotąd kilka tomów, między innymi Leailles'a Demokracja i Oświata, oraz parę innych dzieł wartościowych Biblioteka młodzieży szkolnej. Cena tomiku 1 zł. 35 gr. Wydawnictwo dla dzieci do lat kilkunastu, zajmujące opowiadania z dziedziny przyrody i historii. Z obcych nazwisk widząmy nowelki Dau-

# Życie gospodarcze.

## Zjazd Banków Spółdzielczych w Wilnie.

W ubiegłym tygodniu odbył się w Wilnie zjazd delegatów Banków Spółdzielczych, zrzeszonych w Oddziale wileńskim Związku Spółdzielni Polskich.

Z odczytanego na Zjeździe sprawozdania wynika, iż w trzydziestu bankach spółdzielczych liczba ich udziałowców wzrosła z 6523 do 8677, kapitały udziałowe z 204526 zł. do 258750 zł., kapitały rezerwowe z 156114 zł. do 260957 zł., a wkłady spadły z 955278 zł. na 866000 zł. stałe kredyty redyktowane uzyskiwane z Banku Polskiego za pośrednictwem Oddziału Wileńskiego Banku Związku Spółek Zarobkowych wynosiły początkowo około 200000 zł., w okresie restytucji zostały zmniejszone do 96000 zł., później wróciły do poprzedniej wysokości.

Kredyty w oddziale wileńskim Państwowego Banku Rolnego wynosiły w poprzednim okresie sprawozdawczym około 200000 zł., z tej sumy w ciągu 1925 r. zostało spłacone 116000 zł. Lokaty w P. K. O., które wyosiły około 100000 zł., zostały przez spółdzielnię całkowicie splacone w r. 1925. Bezpośrednie kredyty w oddziale wileńskim Banku Polskiego oraz przejściowe w Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Towarzystw Spółdzielczych nie przekroczyły 250 tysięcy zł.

Wyłożone referaty zarówno przez p. Nowakowskiego dyrektora Związku Spółdzielni w Poznaniu o spółdzielniach rolniczo-handlowych, jako też dyr. Urbanowicza o Centralach finansowych Spółdzielni zgodne były z ideologią spółdzielni zrzeszonych w Unji Związku Spółdzielni w Polsce, do której do grupy należą i spółdzielnie zrzeszone w Oddziale wileńskim Związku Spółdzielni Polskich.

Przy tej sposobności należy wyjaśnić, iż kierunek reprezentowany przez Unję uważa kooperację, jako samodzielną czynność społeczną, mającą na celu podniecenie dobrobytu społeczeństwa jego własnymi środkami i wysiłkiem przez oparcie w dziedzinie spółdzielni kredytowych punktu ciężkości ich czynności na kapitałach własnych.

Co zaś dotyczy pomocy kredytowej z zewnątrz, ma ona znaczenie tylko pomocnicze, szczególnie potrzebne w okresach przesilenia gospodarczych i pleniężnych.

W związku z cyfrowym sprawozdaniem powyżej podanym wyjaśnić należy, iż Banki Spółdzielcze, zrzeszone w Oddziale Wileńskim Związku Spółdzielni Polskich dały chwalebny dowód swej odporności.

Jak się bowiem okazuje, żaden z Banków spółdzielczych nie zbankrutował, trudności wywołane wycofaniem wkładów w spółdzielniach kredytowych w miastach zostały już prawie usunięte. Stan spółdzielni położonych na terenach ziemskich ma swoją bolączkę w postaci unieruchomienia na czas dłuższy kredytów udzielonych rolnikom, których przed okresem rocznym nieda się prawdopodobnie uruchomić.

Jak stwierdzono na Zjeździe do polepszenia sytuacji tej grupy spółdzielni mogłyby się znacznie przyczynić kredyty inwestycyjne, długoterminowe, krótkimi dysponuje Oddział Wileńskiego Banku Rolnego.

Podkreślono też na Zjeździe, iż Oddział Wileński Banku Gospodarstwa Krajowego, uchylający się od udzielenia pomocy kredytowej spół-

dzielniom zrzeszonym w Oddziale działa ze szkodą dla zrzeszonych w nich przedstawicieli handlu, przemysłu i rzemiosła, co nie jest właściwym, jeśli się zważy, że przy ustanowieniu podziału czynności między Bankiem Rolnym a Bankiem Gospodarstwa Krajowego udzielenie pomocy kredytowej zawodom poza rolnikami temu ostatniemu zostało powierzone.

Dezyderaty Zjazdu znalazły swój wyraz w referacie p. Koczwskiego. Sprawdzają się on do następującej przesłanki: wysokie pogotowie kasowe, pożyczki muszą mieć uzasadnienie gospodarcze. (Jako zasada dla Wileńszczyzny do 800 zł. na osobę pożyczającego, w zasobnych spółdzielniach najwyższej 3.500 zł.); udzielenie kredytu tylko członkom na wszelkie na odpowiedzialność dwóch członków Zarządu; kredyt towarowy w ramach kredytu gotówkowego; niedopuszczalność udziału spółdzielni w zyskach i skalach kredytowych przedsiębiorstw, nieudzielanie kredytów otwartych, wyjątki z pod jurysdykcji Zarządu Spółdzielni Kredytowej pożyczek dla władz Spółdzielni.

Co się tyczy sprawy omawianej w Centrali w Warszawie, a dotyczącej waloryzacji udzielonych przez spółdzielnie swym członkom pożyczek, wypowiedziano w sensie negatywnym.

Ponadto omówiono sprawę, dotyczącą wypadków oprocentowania przez poszczególne spółdzielnie udzielonych pożyczek wyżej normy ustawowej z wniesieniem odpowiednich uchwał do protokołów Rady, ujemnego wpływu niewypłacalności niektórych spółdzielni należących do do Związku Spółdzielni Rolniczych, którym udzieliły kredytu spółdzielnie zrzeszone w Oddziale i t. d.

W miejsce ustępujących trzech członków Rady i dwóch kandydatów wybrano p. sędziego Jana Piłsudskiego i p. Winęę ponownie i p. Houwaldta na członków oraz pp. Szymanowskiego i Czarnackiego, jako zastępców.

Wreszcie zakomunikowano zebraniemu, iż dzień 6 czerwca jest dniem poświęconym propagandzie spółdzielczości. W dniu tym specjalnie w tym celu utworzone komitety rozwijają akcję propagandystyczną na szeroka skalę zakrojoną.

Nemo.

## Z Giełdy Warszawskiej w dn. 19-V r. b.

Dewizy i Waluty.			
I. Waluty		sprzedaż kupno	
Dolary St. Zjedn.	10,90	10,92 1/2	10,87
Funt sterlingi	—	—	—
II. Dewizy			
Belgia za 100 fr.	32	32,08	31,92
Berlin	—	—	—
Budapeszt	—	—	—
Bukareszt	—	—	—
Helsingfors	—	—	—
Konstantynopol	—	—	—
Kopenhaga	—	—	—
Londyn	53,13	53,26	53
Papiery wartościowe.			
I. Papiery państwowe		II. Listy zastawne	
8% Państw. pożyczka konwer.	153	8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5% " "	32	8% " " Państw. Ban. Rol.	—
10% " " kolejarstwa	163		
6% " " dolarowa	71,50		
	(w zł. 750,75)		
		III. Akcje	
		Akcje Banku Polskiego	49—48,75

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 19 bm. płacono za dolar 11,50  
Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2  
Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2

## Minister Gliwie informuje Amerykę o sytuacji ekonomicznej Polski.

Minister przemysłu i handlu, p. Hipolit Gliwie, który przez szereg lat był radcą poselstwa i charge d'affaires w Waszyngtonie, udzielił korespondentowi „New-York Times” p. Eyre informacji w sprawie ekonomicznego programu nowego rządu.

Pod względem ekonomicznym Polska jest zdrowa. Nasz bilans handlowy jest zupełnie korzystny. Musimy bezwzględnie zrównoważyć budżet i stabilizować naszą walutę. Równowaga budżetu może być osiągnięta bez obecnej pomocy. Potrzebujemy jednak zagranicznego kapitału, szczególnie z Ameryki dla rozwoju naszych bogactw naturalnych. Zagraniczne pożyczki mogą być udzielane niekoniecznie rządowi, lecz przedsiębiorstwom prywatnym, jak np. układ Harrimana z towarzystwem kopalni cynku Giesche. Dopływ kapitałów z zagranicy może się więc odbywać nie tylko w formie pożyczek państwowych, lecz w formie inwestycji.

Smutne wypadki ostatniego tygodnia nie wpłynęły szkodliwie na polską sytuację ekonomiczną. Złoty spadł nieco, pierwotnie do 11, lecz obecnie podniósł się do 10,50.

Otrzymałem sprawozdanie — mówił minister — ze wszystkich części kraju, które przedstawiają sytuację przemysłowo-handlową jako normalną. Bezrobocie zmniejsza się. Widoki na urzędzają się pomyślne.

Jest rzeczą jasną, że rząd silny, w którym dominuje tak potężna osobistość, jak Marszałek Piłsudski, musi mieć uspakajający wpływ na opinię publiczną. Jestem przekonany — zakończył p. Gliwie — że nowemu rządowi uda się wzmożyć zaufanie do Polski w kraju i zagranicą.

## Kronika krajowa.

Nasz bilans handlowy jest w dalszym ciągu czynny.

Według obliczeń dokonanych przez Główny Urząd Statystyczny w kwietniu roku bieżącego przywieziono do Polski rozmaitych towarów za 118796 tysięcy, wywieziono zaś za 163,184 tysięcy. Zwiększenie wywozu stwierdzono przeważnie w grupie artykułów spożywczych. Zwiększenie przywozu nastąpiło w grupie materiałów włókienniczych, zmniejszenie zaś przywozu w grupie artykułów spożywczych. Zaznaczyć należy, że Polska ma już czynny bilans handlowy od września roku zeszłego.

## Proces P.P.P.

Gruba ryba ominęła zastawione sieci.

Obecnie jedynie oskarżony Pękoński dąży w swych zeznaniach do skompromitowania i pociągnięcia za sobą generała Wroczyńskiego. Pękoński twierdzi, że gen. Wroczyński jakoby wyraził zgodę na pokierowanie akcją P.P.P. ale jednocześnie wykształcił takie zastrzeżenia generała, jak „w razie przewrotu bolszewickiego” i „gdyby organizacja nie znalazła żadnego silniejszego członka”. Te zastrzeżenia generała, wbrew zamiarom oskarżonego Pękońskiego, raczej dodatnio świadczą o czystych intencjach dzielnego żołnierza.

Oskarżony Gorczyński zeznaje, że generał Wroczyński zgodził się na wstąpienie do P.P.P. „po zalegalizowaniu organizacji”. A więc i to oskarżenie staje się raczej pochwałą dla żołnierza, który do nielegalnej organizacji wstąpić nie chciał.

A zeznania świadków odwodowych: Siefińskiego, gen. Michaelisa i gen. Latoura zdają się całkowicie usuwać uwłaczające generałowi Wroczyńskiemu insynuacje, że należał on do tej błazeńskiej imprezy. A więc św. Siefiński stwierdza, iż gen. Wroczyński nie radził interesować się organizacją P.P.P. „gdyż działalność jej jest konspiracyjna”. Gen. Michaelis mówi o gen. Wroczyńskim jako oddawanym dobrze mu znanym człowiekowi i kategorycznie twierdzi, iż jest głęboko przekonany, że gen. Wroczyński do P.P.P. nie należał. Podobną opinię o gen. Wroczyńskim wyraża gen. Latour.

Tak więc dziewiąty dzień rozpraw staje się jakgdyby rehabilitacją generała Wroczyńskiego, którego szanowne i senione dotychczas nazwisko jakimś fatalistycznym zrządzeniem losu wciągnięte zostało w koło rozpędowe tej maszyny do wyrobu masowego patentowanych patryotów polskich.

I oto w dziesiątym dniu rozpraw przedstawiciel rządu prokuratora ppok. Raczyński, w oparciu się na danych śledztwa sądowego, zrzeka się popierania oskarżenia w stosunku do podsądnego generała Wroczyńskiego.

PP. sen. Krzyżanowski i W. Abramowicz proszą nas o zaznaczenie, iż wiadomość podaną przez „Nowy Kurjer Polski” z dn. 18 bm. niedokładnie określa cel ich wizyty u premiera Bartla. PP. Krzyżanowski i Abramowicz ograniczyli się do zasięgnięcia informacji oraz do poinformowania ze swej strony p. premiera o nastrojach i opiniach tych sfer społeczeństwa Wileńskiego z którymi bliższy utrzymują kontakt.

## Z Rosji Sowieckiej.

Głos sowiecki o polsko-rosyjskich stosunkach handlowych.

P. S. P. Nazarenius kierownik sowieckiego przedstawicielstwa handlowego w Polsce taką wyraził opinię o handlu polsko-sowieckim w urzędowych „Lzwiestjach” moskiewskich.

„Obrót handlowy naszego przedstawicielstwa handlowego w Polsce („torgpried”) w ubiegłym półroczu (październik—kwiecień 1925-26) w porównaniu z przedostatnim (kwiecień—październik 1925) — znacznie się zmniejszył. W wywozie (z Rosji do Polski przyp. nasz) obrót zmniejszył się do 486 tys. dolarów wobec 800 tys. dol. w poprzednim półr. Znacznie zmniejszyły się także nasze zakupy w Polsce, z 3,5 miliona (IV—X 1925 r.) na 1,626 tys. dolarów (X—IV 1925-26 r.). Główną przyczyną zmniejszenia się pol.-sow. obrotów handl. jest naprężona sytuacja gospodarcza Polski z jednej — a z drugiej strony przyczyniły się do tego także pewne utrudnienia natury gospodarczej i przez nas przeżywane.

Ostre wahania waluty polskiej, (średni kurs dolara w marcu 7,8 zł. w kwietniu 10,5 zł. przy parytecie 5,18), niezwykle naprężona sytuacja na rynku pieniężnym i redukcja kredytów, wszystko to w znacznym stopniu, utrudniało wzajemne stosunki handlowe. Te same ogólne przyczyny ujemnie wpływały na sprawę udzielania kredytów przez polskie firmy organizacjom sowieckim.

Jednakże pomimo tych wszystkich przeszkód, zakupy nasze w Polsce dokonywane były naogół dość pomyślnie. Transzacje gotówkowe wynosiły 2,8 proc. ogólnych zakupów, całkowicie kredytowane na okresy do 3 mies. — 2,2 proc. całkowicie kredytowane na okresy do 5 mies. — 95 proc.

Należy zaznaczyć, że powyższe cyfry nie mogą być wytycznymi na

## STRZEPKI.

List Kazia ze Zwierzynca do babci na Antokolu.

Kochana Babcio! Mielśmy wczoraj wieczorem przyjść do babci z mamą i tatą, ale tata przypomniał sobie, że wolno chodzić tylko do godziny 11-ej, więc powiedział, że mu cała ochota odeszła i woli siedzieć w domu. Usadź więc i siedział, przeklinając te nowe porządki.

— Jak był Witos, — powiedział — to można było chodzić całą noc do rana, bo wtedy najlepsze powietrze i niema kurzu. Takie naprzykład zwyczaje są teraz, że i danżingu niema, ani do klubu na karty iść nie można. A jeżeli ja zastawiłem zegarek w lombardzie to skąd mogę wiedzieć, że to akurat godziny policyjne? Teraz do konsystucji to powinni dodać każdemu pełnoletniemu obywatelowi zegarek i przepustkę, bo inaczej całe obywatelstwo na nic. Albo naprzykład, że niewolno robić zgromadzenia. Jeżeli potrzeba zwołać zgromadzenie Narodowe i zrobić głosowanie, to co?

A mama powiedziała: — Nie mów tak dużo, bo powiesz co głupiego, a wtedy przyjdą do ciebie w nocy i będą cię prowadzić dookoła więzienia antokolskiego, aż się wyprowadzą w pole i do domu z powrotem nie trafisz.

Wtedy tata zbladł i położył się zaraz do łóżka i kazał, żeby powiedzieć jak po niego przyjdą, że go niema w domu, o czym donoszą kochnej babci — Kazio.

Przepsiał Kuba.

przyszłość w naszej pracy z Polską. Polska potrzebuje wielkich ilości naszych towarów eksportowych; z drugiej strony Polska współczesna z swym bogatym przemysłem dawnych austriackich i niemieckich okręgów może wywozić do SSSR towary o charakterze użyteczności oodiennej.

Możliwość wzmocnienia handlu polsko-sowieckiego są oczywiste i muszę stwierdzić, że zagadnienie to b. żywo interesuje polskie handlowo-przemysłowe i finansowe sfery. Nad tem pracuje Sow.-Polska Izba Handlowa. (Sc).

## Z Białorusi Sowieckiej.

Bunt czekistów w Mińsku.

LWÓW, 19-V. Pat. „Gazeta Poranna” w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że w Mińsku wybuchł bunt czekistów.

Wydelegowani do wykonania wyroku śmierci na trzech białorusinach skazanych za rzekomy bandytyzm polityczny, czekieści odmówili posłuszeństwa, wskutek czego musiano wezwać oddział wojska, który aresztował zbuntowanych.

W odpowiedzi na to robotnicy ogłosili strajk i urządzili manifestację żądającą uwolnienia aresztowanych.

## N. P. R. przed rozłamem.

Głos codzienny zaprzeczał, uspakajał, wydawał komunikaty a — wszystko w celu ratowania opinii o N. P. R., jako o partii jednolitej.

Jednolitość jednak N. P. R. staje się z dnia na dzień coraz bardziej problematyczna.

Jak informuje „Nowy Kurjer Polski”:

Pod wpływem ostatnich wypadków cały szereg organizacji lokalnych N. P. R. wypowiedziało się przeciw dotychczasowej polityce przywódców partyjnych, solidaryzując się z akcją Marszałka Piłsudskiego. W ubiegłą niedzielę w szeregu miast (Radom, Kielce, Siedlce, Białystok, Łódź, Pabjanice, Częstochowa, Sosnowiec itd.) odbyły się pochody ku czci Marszałka Piłsudskiego, w których już to w całości już częściowo wzięły udział organizacje lokalne N. P. R.

I w Poznaniu nie jest wszystko w porządku. Członkowie rady naczelnej N. P. R. pos. Ciszak, pos. Ballenstaedt, dr. Stark i Adamek (kierownik najliczniejszego w Poznaniu związku zawodowego robotników i rzemieślników) stanęli w ostrej opozycji do polityki przywódców tej partii i nie podpisali odezwu z Witošem ogłaszanych przez pos. Hertzę.

Trzeba zaś pamiętać, że za temi nazwiskami stoją znaczne masy robotników enpeerowskich w Poznaniu.

## Z ZAGRANICĄ.

Propozycje Baldwina.

LONDYN, 19.V. (Pat.) Jak slychać na dzisiejszej wieczornej konferencji rządu z delegatami komitetu wykonawczego federacji górników premier Baldwin ma zaproponować natychmiastowe obniżenie o 10% minimum zarobków górników we wszystkich kopalniach.

Ofensywa przeciwko Riffenom. FEZ, 19.V. Pat. Pierwsze wiadomości o rozpoczętej dziś rano ofensywie donoszą o pomyślnym posuwaniu się oddziałów francusko-hispańskich na całym froncie.

det'a, Kiplinga i Amicea, z polskich są: Niewiadomska, Zaleska, Bukowiecka, Teresa Jadwiga, Sienkiewicz, Paulina Kraków, Hoffmanowa Tańska, Wyszło już 150 numerów od 15 do 50 gr.

**Biblioteczka pamiętek narodowych**, opracowana przeważnie przez znanego historyka H. Mościckiego, wyszły tam Listy i odezwy Kościuszkę, Unja Litwy z Polską, Promieniści, filareci, filomaci itp. Cena i zł. 10 gr.

**Biblioteczka uniwersytetów ludowych i młodzieży szkolnej** zawiera przystępne czytanki, oraz nowela a nawet dłuższe utwory najcenniejszych pisarzy naszych. Belotrytyka przepłataną rzeczami poważniejszymi. Widzimy nazwiska historyków: Smoleńskiego i Kubali, Szajnochy i Papez z dzieł Stenkiewicza, Prusa, Orzeszkowej, Dygasińskiego, Sieroszewskiego, Zeromskiego z rzoną umiejętny wybór, pozwalający zorientować się samoukiem w twórczości naszych pisarzy. Naogół literatury polska i obca obficie zaopatrzona, uderza jednak to, co w każdej literatynie biblioteczce u nas: brak systemu i linii wytyczonej. Bowiem nie ma tu porządku np. chronologicz-

nego, który by pozwolił samoukowi śledzić za rozwojem literatury ojcowskiej; wzięte w rozmaitej skali rzeczy, z rozmaitych epok, zawsze weszły wartościowe. Ceny od 25 gr. do 1 zł. Cztery te ostatnie wydawnictwa są firmy Gebethner, Wolff i jak wszystkie wychodzące z drukarni znanych wydawców, odznaczają się pięknym papierem i drukiem, oraz dobrą korektą.

Dla dzieci ukazuje się **Moja Biblioteczka**, pomarańczowe książeczki po 20 gr. bez wymienienia autora, przeważnie tłumaczenia z cudzoziemskimi nazwiskami, dość blachej treści.

Książeczki **Dla wszystkich** wydaje bardzo starannie z ładnymi wignetami na okładkach Księgarnia św. Wojciecha, od 15 gr. do 90 gr. Zuów mozaika nazwisk i stylów, przeważają opowieści dydaktyczne o podkładzie religijnym i patriotycznym, wyszło tych książeczek już około stu. Podróże, legendy, humoreski, opowiadania historyczne, wszystkiego po trochu.

**Biblioteka groszowa** po 25 gr. u H. P. daje sensacyjne opowieści i podróże.

**Wielka Biblioteka**. Artydziela li-

teratury polskiej i obcej. Wydaje w małych, szarych książeczkach, bardzo starannie opracowane, do użytku szkół utwory poetyczne i dramatyczne, oraz dzieła z zakresu belletrystyki klasycznej: Czajkowski, Korzeniowski, Brodziński. Wyborne tłumaczenia Boya Moljera też się tam ukazują. Druk i papier wzorowe.

Piękne książki przynoszące zaszczyt Wydawnictwu Polskiemu są ukazujące się w wyborze tłumaczeniu i wytwornie wydane powieści w **Bibliotece Laureatów Nobla**. Spotykamy tam obok znanych i popularnych u nas nazwisk Selmy Lagerloff, Romain Rolland i Maeterlincka, nowe i zajmujące utwory J. Benavente, Verner v. Heidenstrum, H. Prutopplid i innych. Ta sama firma wydaje cykl: **Świat podróży i przygód**, wśród których R. Labatinięgo **Orzeł morski** jest wyborem *roman d'aventures* ale Przygody Hucka M. Taina nie są odpowiednie.

Z wymienionych powyżej tytułów widzimy, że można się na wakacje zaopatrzyć w Księgarni Nauczycielstwa w Wilnie w przyjemną lekturę na dżdżyste dni wakacji. H. R.

